Nr. 223. ROK 1843. SOBOTA 30 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro N. M. P. Różańcowej.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Gratysława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopien ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
28	6	27 0, 806	† 4, 0	2, 42	Zaden	Chmury	
	2	1, 156	9, 2	2, 71	Zachodni słaby	„	
	10	1, 428	3, 5	2, 53	Zaden	Pogoda z Chmurami	/

Wiadomości zagraniczne.

— *Poznań 14 Września.* —

Już od lat kilku starano się na tutejszym placu Wilhelma wywiercić studnię artezyiską, lecz dla błędów w postępwaniu musiano téj pracy zaniechać. Zeszłego roku przy robieniu fortyfikacyi reduty Reformatów, w głębokości 223 stóp natrafiono na obfite źródło, które wychodząc przez wywierconą dziurę w krótkim czasie napełniło obszerny przestwór głęboko wymurowanéj studni, i przepełniło ją zupełnie. Dla zyskania potrzebnéj ilości wody dla reduty Rocha, która od reduty Reformatów oddzieloną jest tylko przez dolinę Cybina, postanowiono wywiercić tu studnię artezyjską. Były tutejszy garnizonowy inspektor budowli, kapitan Oetinger, podjął się z zamiłowaniem i ostrożnością téj pracy, która po jego oddaleniu się z tąd w dniu 10 b. m. szczęśliwy wypadek osiągnęła. W głębokości 192 stóp niżéj poziomu Warty, a na 213 stóp niżéj od poziomu miejsca w którém wiercenie rozpoczęto, znaleziono w pokładzie piasku na 3 stopy grubym źródło bijące, które jak się zdaje przynajmniéj na 18 stóp w górę wznosić się będzie. Woda jest dotąd mętna, ale bez smaku. Głębokość tego źródła odpowiada dosyć głębokości źródła w reducie Reformatów i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa znajdują się oba w jednym pokładzie, który daleko się rozciąga i obiecuje dać pomyślne wypadki po rozpoczęciu na nowo prac na placu Wilhelm, na tem tylko wszystko zależy, aby korzystano z doświadczeń niedawno przez dyrekcyę budowy fortecy dopełnionych.

— *Paryż 15 Września.* —

Królowa Marya Krystyna udała się do zamku Saint Cloud i przez wieczór zabawiła u familii królewskiéj; znajdowali się tam także ministrowie Guizot i Duchatel.

Na zatwierdzenie *Constitutionella*, że gabinet sobie mógłby przypisać radośne i uprzejme przyjęcie, jakiego xiąże Nemours doznawał w przejeździe po kraju. *Journal des Débats* odpowiada: »Gabinet wyższe ma zamiary przed oczyma niżeli mu przypisują. Przy podróży xięcia Nemours nie myślał on o sprawieniu jakiego bądź efektu na korzyść ministrów. Król i ministrowie pragnęli, aby Francya poznała i nauczyła się poważać młodego xięcia, który długo na skromnéj i porządnéj ograniczał się roli, ale teraz prawem o rejencyi do wyższego został powołany przeznaczenia. Skutek odpowiedział sprawiedliwemu zaufaniu króla i ministrów. Xiąże Nemours okazał się godnym niezmiernego zadania, jakie mu podały jego urodzenie, stopień i prawo, godnym kierować państwem w pokoju i swobodzie, godnym bro-

nić naszych instytucyi i narodowéj niezależności, gdyby one były zagrożone, godnym w reście zastąpić xięcia, którego Francya tak sprawiedliwie opłakuje. Oto jest skutek i cel podróży po kraju xięcia Nemours; gabinet ani szukał innego ani pragnął; ten mu jest dostatecznym. Z radością to uznajemy, że nie gabinet był przedmiotem tak żywych sympatii i tak świetnych. jawnych oznak wdzięczności i zaufania, ale królewska familia z 1830 r. Nie gabinetowi ale xięciu Nemours należy się zaszczyt, że obecnością swoją w tych prowincyach, od dawna istniejące niezgody domowe i wiele sporów zaspokoił, wiele nienawiści usunął, wiele przesądów zniweczył, albo zachwiał niezmiernie. Nie widziano tam gabinetu, widziano tylko przyszłego rejenta, a w nim rękojmię dla naszych praw, naszych swobód i naszéj przyszłości.«

Marszałek Soult, którego stan zdrowia od roku bardzo był zachwiany, teraz przez pobyt w St. Amand nowych sił nabrał, i przyszłéj niedzieli przybędzie do Paryża

— *Londyn* 13 *Września.* —

Królowa angielska nigdzie nie wylądowała w podróży swojéj do Ostendy. Jéj Królewska Mość przenocowała na pokładzie jachtu w bliskości Welmer Castle; zamku xięcia Wellingtona, i dziś rano, udała się w dalszą podróż; xiąże, który dla powitania królowéj udał się na pokład parowego jachtu obiadował z Jéj Królewską Mością i następnie wieczorem wrócił do Welmer-Castle. Przybycie królowéj do Ostendy, które o 2 1/2 miało miejsce, już wczoraj z gazet bruxelskich doniesiono. Dziennіki mało tu mogą zaczerpnąć przedmiotu do rozpraw, bo odwiedzinom tym nie można przypisywać politycznych widoków jednakże, jak mówi *Times*; nie mniejsze sprawią ukontentowania sercu królowéj.

Espartero przyjął zaproszenie lorda Majora na ucztę która ma być daną na cześć jego w Mensionhause. Członkowie rady gminnéj i wiele innych znakomitych osób pomiędzy niemi lord Palmerston i lord Clarendon będą się na tym obiedzie znajdować.

Kapitan James Ross, który niedawno powrócił ze swéj południowéj podróży, ma się udać w nową podróż w okolice bieguna północnego które kiedyś w towarzystwie swego stryja sir John Ross zwiedził. *Literary Gazette* podaje krótkie sprawozdanie z téj podróży, i uważa ją z tytułu wielkich bogactw, które umiejętności przyrodzone; a szczególniéj geologia i jeografia zyskały, za największy czyn angielskiej odwagi i ducha przedsiębierczego. Życzymy temu krajowi pomyślności, mówi to pismo, za szczęśliwe dokończenie jednéj z najznamienitszych wypraw, która pod każdym względem była szczęśliwą w użyciu środków jak w nieustraszoności i zręczności jéj dowódzców, równie w osiągnięciu pomyślném wszystkich naukowych celów, jak w wytrwałości osób, które poniósłszy tyle trudów i niebezpieczeństw, nakoniec szczęśliwie wrócili do domu po 4letniéj ciągłej niebytności, a wdzięczny naród okryje ich czcią i nadgrodami obsypie. Wypadki téj wyprawy są nader ważne, szczególniéj pod względem objaśnień wielkiéj tajemnicy o magnetyzmie ziemi.

HISZPANIA.

Paryż 15 *Września.* Sztafeta, która tu dziś z Madrytu przybyła przez posła w dniu 10 wysłana, przywiozła następujące wiadomości.

Espectador stosownie do listu z Londynu don C. G. Parredes, naczelnika wojskowego zarządu w głównéj kwaterze byłego rejenta, donosi iż rząd tymczasowy rozgłosił nieprawdziwą wiadomość, dowodząc w swoim dekrecie z d 16 Sierpnia, że jenerał Espartero udając się za granicę, wziął z sobą publiczne pieniądze. Jeneralny intendent armii przesłał dziennikowi *Espectador* reklamacyę przeciw twierdzeniom Pana Parredes i stara się dowieść czynu w dekrecie z d. 16 Sierpnia ogłoszonego, w następujcy sposób.

1) Przeciwko wszystkim prawidłom administracyi, publiczne dochody powierzone były osobie nieznającéj zupełnie zarządu skarbu, dla tego tym dano tymczasowo przynajmniéj przeznaczenie przeciwne służbie publicznéj; 2) twierdzą że z Madrytu wzięto tylko 1 500.000 realów i że żadnych innych pieniędzy do tych zkąd inąd nie ściągnięto; możnaby temu łatwo zaprzeczyć, ale to nie może mieć wpływu na rozwiązanie niniejszego pytania 3) utrzymują, że tych 1.500.000 realów użyto na opłatę wojska i na opędzenie główniejszych potrzeb ministerjów; 4) dodają przytém, że użycie téj summy miało miejsce wedle przepisów ministerstwa wojny. — Przyłączony tutaj etat dowodzi, że płatnik jenerała Espartera wydał tylko 563,650 realów 6 marawedis: pozostaje więc summa 936.349 realów 28 marav. Wydatek ten miał miejsce od 26 Czerwca do 26 Lipca 1843 r. Jeneralny płatnik p. Bonafos oświadcza, że od d. 26 do 28 Lipca w którym to dniu opuścił główną kwaterę, nie czyniono za jego przyzwoleniem żadnych wypłat. Z tego wypada, że tylko trzecia część téj summy w

głównej kwaterze rejenta została wydaną, resztę zaś z kraju wywiezioną, po rozdzieleniu jéj pomiędzy osoby, które towarzyszyły jenerałowi Espartero. I rzeczywiście 1) pan Cordero, który strzegł tych funduszów wyjechał nie złożywszy rachunku, a 2) poborca i płatnik zwiniętej armii słyszeli pana Cordero mówiącego, iż powyższe pieniądze w Lizbonie rozdzielił. — Madryt 8 Września 1843 r.

(podpisano) *F. Orlando.*

— *Bruxella* 16 *Września.* —

Królowa Angielska zwiedziła wczoraj Brügge, obejrzała wszystkie osobliwości tego stare go miasta i wieczór powróciła do Ostendy. Onegdaj wieczór, po obiedzie w ratuszu miasta Ostendy, w tamecznym teatrze przedstawiono Vaudeville i drugi akt opery *Wilhelm Tell,* na które to przedstawienie z tąd przewieziono aktorów. Najjaśniejsi Państwo przy wejściu do sali widowiska, pozdrowieni zostali okrzykami: Niech żyje królowa Anglii! niech żyje król! niech żyje królowa Belgów! za które ukłonem podziękowali zgromadzeniu. Królowa Wiktorya ukazała się w teatrze ze wstęgą orderu podwiązki, zawieszoną w kształcie szarfy, i na lewym boku spiętą przepysznym krzyżem brylantowym; strój na głowie JkMości stanowił wieniec z białych róż. Napływ mieszkańców z wszystkich miast Belgii do Ostendy, ciągle trwa jeszcze, i zaledwie można znaleść pomieszczenie dla niezmiernéj ilości przybywających. Na krotki czas przed przybyciem królowéj angielskiéj i jéj małżonka, xiąże i xiężna Hohenlohe zjechali na dwór belgicki z odwiedzinami. Krolewski jacht *Wiktorya i Albert,* który angielskich gości przywiózł do Belgii, i inne paropływy które mu służą za eskortę, przybiły wczoraj do lądu pod Antwerpią.

Monitor belgijski umieścił następującą wiadomość. Wczoraj po południu o godzinie 2/1 przybyła królowa Wiktorya do Ostendy. Król udał się natychmiast na pomost jachtu i wprowadził JkMść Wielkiéj Brytanii do przygotowanego dla niéj namiotu.

— *Ostenda* 13 *Września.* —

Czytamy w *Moniteur Belge:* Ostenda nosi na sobie dziś cechę uroczystości; wszystkie domy ozdobione są angielskiemi i belgijskiemi flagami, a wszystkie okręta w porcie wywiesiły także swoje flagi. O godzinie 1éj spostrzeżono na widnokręgu wielki statek parowy i zaraz poznano, że należy do krolowéj Wielkiéj Brytanii, natychmiast król Leopold i królowa Ludwika udali się z licznym orszakiem na miejsce wylądowania. O godzinie 2ej jacht wszedł do portu Ostendy. Gdy królowa Wiktorya i xiąże Albert wysiedli na ląd, i od króla i królowéj Belgów powitani zostali, udali się wraz z swoim orszakiem w czterech powozach do przygotowanego na ich przyjęcie pałacu. O 5éj Najjaś. państwo przejeżdżali się spacerem na grobli portowéj, król i xiąże Albert ubrani byli po cywilnemu, pierwszy prowadził królowę Wiktorye, drugi królowę Ludwikę. Póżniéj rozpoczął się w ratuszu swietny obiad, który trwał do dziesiątéj, na który zaproszono osoby z orszaku królowéj władze miejskie, sztabs oficerów garnizonu, komendanta marynarki, konsulów Anglii i Francyi i t. d. Ratusz i wiele innych domów były oświetlone.

O dalszym pobycie królowéj Wiktoryi w Belgii następne wiadomości nam donoszą. Krolowa Wiktorya jeszcze przez jutro, czwartek zabawi w Ostendzie, w piątek z królem i królową Belgów, xięciem Albertem i świtą udaje się do Brügge i wraca na powrót do Ostendy. W Sobotę wszyscy razem zgromadzeni wysocy goście jadą do Gandawy i wieczorem wracają do Ostendy, gdzie przepędza Niedzielę. W Poniedziałek zwiedzą Antwerpię, wieczorem pojadą do zamku Laeken, następnego dnia bawić będą w Bruxelli we Czwartek wrócą do Ostendy. Tego samego dnia królowa i xiąże Albert udadzą się na pokład parowego jachtu.

— *Konstantynopol* 30 *Sierpnia* —

Pan Bourquenev w tych dniach domagał się urzędową notą świetnego zadosyć uczynienia od Porty względem znieważenia flagi francuzkiéj w Jerozolimie, i otrzymał od Reis-Effendego zadowolniającą odpowiedź. Wysłano już do Syryi rozkazy aby uwięziono winnych, a tamecznemu paszy polecono całą tę sprawę poprowadzić z największą surowością.

Onegdaj austryacki internuncyusz hrabia Stürmer, przy objęciu napowrót swéj posady, miał posłuchanie u Sultana, który go przyjął jak najpochlebniéj.

Tu i w okolicach turcyi zgromadzają liczne wojska; liczą że cała armia zgromadzona pod stolicą, wynosić ma 45,000 do 50,000 ludzi, nie licząc 24,000 stojących obozem pod Adryanopolem.

Przybycie xięcia Bibesko hospodara Wołoszczyzny, w tych dniach pewno nastąpi. Cztery przepyszne konie, które xiąże chce ofiarować w darze Sultanowi, od wczoraj stoją już w stajniach cesarskich.

Sławny fortepianista Leopold Mayer miał zaszczyt 19 t. m. grać w obecności Sultana.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do dnia 29 Września.

Strzyżewski Tomasz ob., Moriconi Łucva hr., Sanguszko Izabella xiężna, Kossowski Samuel, Berkowski Tomasz ob., Badeni Stanisław hr., z Polski; Laskowski Roch ob., Turski Ignacy ob., Tirnau ob., Lewkowicz Felicyan, Twardzicka Anna ob., Luboński Jan ob., Radecki Walenty ob., z Galicyi; — Voigt Henryka, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zdanowski Antoni ob., Pozzi Franciszek, Wężyk Ignacy, Wężyk Seweryn ob., do Polski; — Cywińska Konstancya Cywiński Ignacy ob., Günther Ferdynand, Fiquelmont Karol hr., do Galicyi; Wusch Wilchelm, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 5299.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miastu Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mogących mieć prawo do massy niewiadomego właściciela; z kwoty złp. 25 składającéj się, od roku 1825 w depozycie sądowym zalegający, aby się po odbiór tejże, z stosownemi dowodami, w zakresie trzechmiesięcznym do Trybunału zgłosili w przeciwnym bowiem razie, z massą tą jako bezdziedziczną postąpionemby zostało.

Kraków d. 12 Września 1843 r.

Sędzia Prezydujący.
Mięłuszewski

(2r.) Sekr. *Lasocki*

Nro 12,179.

DYREKCYA GŁOWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Skutkiem wniesionych żądań o wydanie duplikatów w miejsce zniszczonych kuponów od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1go półrocza 1847 r. należących do listów zastawnych 1o dawnego okresu.

Lit. *B.* 157,379, 159 158, 161,762, 161,764, 612,828, 163,189, 187,121, 188,204.

2go nowego okresu Lit. *B.* 222.365, 223,022, 224153, 278 172, 282,732, 283,335,

Lit. *C.* 208.280, 209.415, 209,765, 211.848, 214,347, 214,895, 214,896, 215.409, 216.376, 216,493, 218,476, 219.082, 238,498, 240.727, 245.036, 246,426. 263 591.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem w wykonaniu art. 124 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych kuponów i tych którzyby do ich własności iprawa jakie mieć mogli aby z temiż kuponami od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1 półrocza 1847 r. do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty o głoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie kupony te umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, w miejsce zaś ich żądane duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 19 (31) Stycznia 1843 r.

Prezes
MORAWSKI.

(8r.) Pisarz *Drewnowski.*

Doniesienie prywatne.

Z Nrem **223** *kończy się prenumerata kwartalna na* Gazetę Krakowską.